

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 listopada 2016 r.,
sprawy **W. S.**,
skazanego z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.,
z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 grudnia 2015 roku, sygn. akt II K (...), W. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 100 zł. Jednocześnie mocą powołanego wyroku W.S. został uniewinniony od popełnienia przestępstwa z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego W. S., wyrokiem z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca skazanego W. S. , zarzucając rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a na wypadek niepodzielenia tego zarzutu rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

Prokurator Prokuratury Regionalnej w [...]. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego W.S. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego W.S. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że wywiedzione przez obrońcę skazanego w kasacji zarzuty stanowią w zasadzie powielenie zarzutów apelacyjnych zawartych w jego apelacji. Były one zatem przedmiotem kontroli instancyjnej, której dokonał Sąd Apelacyjny w (...). Z treści pisemnych motywów wyroku tego Sądu wynika zaś, że zostały właściwie rozpoznane i omówione.

Kierunek wywiedzionej skargi kasacyjnej czyni koniecznym przypomnienie, że wysunięcie zarzutów tej samej treści w kasacji narusza zasady procedury karnej, gdyż zmierza w istocie do ponowienia kontroli odwoławczej wyroku. Traktuje się tym samym postępowanie kasacyjne jak trzecią instancję, czego przecież Kodeks postępowania karnego nie przewiduje. Podniesione w kasacji zarzuty muszą mieć charakter kasacyjny, co oznacza, że powinny wskazywać na uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub na inne rażące naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego.

Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wskazuje, że Sąd ten sprostął wymogowi określonemu w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia tych przepisów, gdzie właściwie nie wskazano, do jakich zarzutów apelacyjnych nie odniósł się Sąd odwoławczy (skarżący podniósł, że Sąd odwoławczy niedostatecznie wnikliwie i wyczerpująco rozważył wszystkie zarzuty podniesione w środku odwoławczym) prowadzi do wniosku, iż podniesienie zarzutu naruszenia ww. przepisów miało charakter jedynie formalny. Sąd *ad quem* rozważył bowiem wszystkie zarzuty podniesione w apelacjach obrońców W. S., w których wskazywano na obrazę przepisów postępowania, obrazę prawa materialnego, ale i błąd w ustaleniach faktycznych. W pisemnym uzasadnieniu wyroku zestawiono z kolei punktowo fakty, które tworzyły łańcuch wiążących się ze sobą poszlak, prowadzący do jednoznacznego rozstrzygnięcia o winie W. S. Łańcuch ten – jak wskazano – uznano za zamknięty, gdyż każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób niebudzący wątpliwości, przy jednoczesnym wykluczeniu jakichkolwiek innych wersji.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej w uzasadnieniu kasacji kwestii współsprawstwa to wskazać należy, że rzeczywiście Sąd Apelacyjny uznał, że została ona należycie uzasadniona przez Sąd I instancji, w związku z czym nie uznano za konieczne przytaczanie tej samej argumentacji, a tego rodzaju postąpienie należy uznać za słuszne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji (zob. *np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2016 r., II KK 196/16, LEX nr 2108503*). Wbrew zaś temu, co twierdzi obrońca skazanego, Sąd I instancji wskazał na konkretne zachowania W. S., które skutkowały przyjęciem, że działał on w ramach współsprawstwa. Przypomnieć w tym miejscu należy skarżącemu chociażby, że to W. S. udostępnił użyczoną mu nieruchomość – wbrew

zawartej umowie nieodpłatnego użyczenia – K. G. , a ponadto regulował związane z użytkowaniem domu należności, w tym za wykorzystaną energię elektryczną.

Nie jest zasadny także – postawiony niejako alternatywnie – zarzut naruszenia prawa materialnego, przy czym stanowi on powielenie zarzutu z pkt 8 apelacji, do którego Sąd Apelacyjny odniósł się na s. 9-10 uzasadnienia wyroku. Na wskazanych kartach Sąd odwoławczy wyraził zaś trafne stanowisko – z odwołaniem się do orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego – że uprawianie 86 krzewów konopi inne niż włókniste i wytworzenie środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie 989,591 grama, stanowią niewątpliwie znaczne ilości w rozumieniu przepisu art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.